

W sobotę 4 czerwca 2016 r. Biblioteka przeżyła najazd małych Indian. Na wszystkich przybyłych czekała przygotowana piękna, zaczarowana indiańska wioska z kolorowym tipi. Punktualnie o godz. 18 dzieci z rodzicami przybyli na Dzikie Zachód, by okazać swą dzielność i skosztować licznych przygód. Wszystkich przybyłych witały bibliotekarki w kolorowych pióropuszech. Indiańska Noc rozpoczęła wódz wszystkich wodzów p. Dyrektor Ewa Cygan, życząc uczestnikom niezapomnianych wrażeń i miłej zabawy.



U Indian nie istniało słowo pisane, a wszystkie historie, mity, wierzenia przekazywane były drogą ustną za pomocą legend i opowiadań. Nie inaczej było u nas. Tą niezwykłą przygodę, siedząc oczywiście przy ognisku rozpoczęliśmy od czytania indiańskich opowieści, dzięki którym uczestnicy poznali zwyczaje, tradycję i kulturę Indian. Następnie wszyscy uczestnicy wylosowali indiańskie imiona, ozdabiali twarz barwami i wykonywali kolorowe pióropusze, które towarzyszyły im przez całą imprezę. Najwięcej entuzjazmu wśród naszych małych Indian wzbudziły gry, zabawy i konkursy. Wszyscy, ci mali i duzi musieli stawić czoła trudnym wyzwaniom jak na prawdziwego Indianina i Indiankę przystało. Radości było co niemiara. Przygotowaliśmy także atrakcje dla dorosłych. W programie każdy mógł znaleźć coś dla siebie. W przerwach między zdobywaniem kolejnych sprawności każdy mógł skorzystać z kącika gier planszowych oraz oglądać wystawkę tematyczną o życiu Indian. Po tak emocjonującej zabawie przyszedł czas na pizzę.

Oczywiście taka pyszna zabawa nie byłaby możliwa gdyby nie pomoc przyjaciół biblioteki. Tu pragniemy podziękować za sponsoring „Pizzerii 105” za pyszny poczęstunek. Wzmocnieni stawą i po odzyskaniu sił, „młodzi Indianie” wyruszyli w ciemnościach na zwiedzanie zakamarków biblioteki. Czas upłynął tak szybko, że nim się spostrzegliśmy trzeba było wracać do domu. Dziękujemy wszystkim tym, którzy spędzili ten czas razem z nami przy wspólnym tańcu, śpiewie i zabawie.

Katarzyna Raczyńska